

gr. SŁOWO 5 gr. CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. Redakcja czynna cały dzień. REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III.

Sobota, 10-go czerwca 1933 roku.

Nr. 131.

SALA TEATRU KAMERALNEGO
W poniedziałek, 12 bm.
odbędzie się

PIERWSZY WOJEWÓDZKI KONKURS SPIEWACZY zorganizowany przez red. „Słowa Częstochowskiego”

Pod wysokim protektoratem Pana Wojewody Kieleckiego JERZEGO PACIORKOWSKIEGO, oraz pod organizacyjnym patronatem p. D-ra T. Biluchowskiego i Dyrektora Tow. Przyjaciół muzyki i Opery Narodowej w Warszawie profesora L. Baldwin-Ramulfa.

POCZĄTEK PUNKTUALNIE O GODZINIE 20 ej.

Przedprzedaż biletów wstępu w cenie od 50 gr do zł. 3,— w księgarni W. Święcki i S-ka.

O dalszy rozwój polskiego rzemiosła.

Warszawski Zjazd Działaczy Gospodarczych i Społecznych poświęcił wiele uwagi zagadnieniu rzemiosła w Polsce.

Opinia publiczna w Polsce niezbyt jasno zdaje sobie sprawę z roli rzemiosła w naszej społecznej strukturze gospodarczej. W chwili obecnej pracuje około 450.000 rzemieślniczych warsztatów. Każdy z nich obok właściciela zatrudnia przeciętnie 2 pracowników. Daje to liczbę 1.350.000 ludzi zatrudnionych w rzemiośle. Wraz z rodzinami stanowi to beczma 10 proc. ogółu ludności w państwie, utrzymującą się z rzemiosła.

Poza to rzemiosło polskie opiera się w 90 proc. na rodzimym kapitale, użytkuje niemal wyłącznie surowiec krajowy, wykazywało zawsze i wykazuje wysoką odporność na okresy złej konjunktury. Dzięki przywiązaniu do warsztatu pracy i zdolności szybkiego przystosowania się do potrzeb szerokiej mas ludności produkcja rzemieślnicza u nas nie uległa w czasie obecnego kryzysu tak zasadniczemu załamaniu, jak wytwórczość przemysłowa. Rzemiosło polskie zdało chlubnie egzamin ze swych zdolności produkcyjnych, oparło się zwycięsko narastającym trudnościom i dowiodło raz jeszcze, że producent drobny i średni jest najzdrowszym oparciem dla rodzimej wytwórczości.

Mimo to w Polsce odrodzonej rzemiosło odgrywało rolę kopciuszka. Działy tu tendencje wielokapitalistyczne, dążące do amerykanizacji naszej produkcji, do koncentracji kapitału i wytwórczości. Odbudowa naszego życia gospodarczego odbywała się ze szkodą dla uprawnionych interesów rzemiosła.

Dopiero w latach ostatnich nastąpił korzystny zwrot. Rząd dziś konsekwentnie realizuje zasadę, że gospodarka społeczna oprzeć się musi równomiernie na 4 ch podstawach: rolnictwie, przemyśle, handlu i rzemiośle, realizuje tezę ministra Zarzyckiego: „W odrodzonej myśli państwa uznano rzemiosło za jeden z zasadniczych czynników polskiego gospodarstwa narodowego”.

To też uchwalona przed rokiem nowela do ustawy o podatku przemysłowym wprowadziła nowe normy ulgowe dla opodatkowania rzemiosła. Obecnie dojrzewają dwa projekty ustawodawcze rządu, które ukażą się jako dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej, a które czynią zadość najważniejszym postulatom, wysuwanym oddawna przez świat rzemieślniczy.

Chodzi tu o przygotowaną nowelę do ustawy przemysłowej z r. 1927 i o dekret o Izbach Rzemieślniczych. Spotkały się one z zasadniczą i wdzięczną aprobatą przedstawicieli reprezentantów rzemiosła, uznał je warszawski Zjazd gospodarczy.

Inicjatywa rządu w kwestjach, dotyczących rzemiosła, sprowadza się 4-ch punktów zasadniczych: 1) Rozpoczęcie prowadzenia rzemiosła uzależnione jest od uprzedniego uzyskania karty rzemieślniczej. Kładzie to wreszcie kres niezdrowej i nielojalnej konkurencji i przekreśla dotychczasową procedurę, mocą której każdy obywatel miał prawo utworzenia warsztatu, a dopiero później przedkładał — lub

nie przedkładał — o odpowiednie dokumenty. 2) Nowela do ustawy przemysłowej wprowadza odnośnie rzemiosła przymus organizacyjny, stwarza nową organizację rzemiosła, zrzeszenia rzemieślnicze poszczególnych branż jako cechy przymusowe, podporządkowane Izbie Rzemieślniczej. 3) Oddzielna ustawa określa ściślej i rozszerza kompetencje Izby Rzemieślniczych i 4) stwarza jako instytucję nadrzędną Związek Izby Rzemieślniczych dla koordynacji całokształtu prac.

Otto Habsburg królem Węgier?

LONDYN. — „Daily Herald” zamieszcza sensacyjną pogłoskę o zamierzonej jakoby intronizacji Ottona w przyszłym tygodniu w Budapeszcie jako króla węgierskiego.

21-letni arcyksiążę odlecieć ma

rzekomo aeroplanem z Zurychu do Budapesztu, gdzie będzie uroczystie powitany. Krok ten jest jakoby — jak twierdzą pisma — aprobowany nie tylko przez ekscesarsową Zytę, ale również przez czynniki węgierskie i włoskie.

Bandyci zamordowali księdza.

LWÓW. — Potwornej zbrodni dokonano na plebanji w Przybyłowce pod Rzeszowem. Między godz. 2 i 3 w nocy, włamało się do probostwa kilku bandytów. Rabusie weszli do pracowni proboszcza, którą zupełnie splondrowali, rozbijając szuflady biurka i zabierając z nich znaczną ilość gotówki.

Dopiero gdy rabusie otworzyli drzwi sypialni proboszcza, 71-letniego księdza Józefa Chmurowicza, starzec zbudził się i wyskoczył z łóżka. Bandyci rzucili się na niego i wymierzwszy rewolwery zażądali wydania pieniędzy. Ksiądz Chmurowicz począł bandytom tłumaczyć, że nie może im wydać pie

niędzy, gdyż przechowuje u siebie gotówkę nie swoją, lecz pochodzącą z ofiar parafian. Kiedy bandyci ponownie poczęli grozić i żądać pieniędzy, proboszcz błyskawicznym ruchem wyjął z jednej szuflady rewolwer i skierował lufę w stronę bandytów.

W tym momencie padło kilka strzałów. Trzy kule ugodziły proboszcza w brzuch. Bandyci rzucili się do ucieczki. Proboszcz przewieziony do szpitala w Rzeszowie, zmarł. Policja zarządziła obławę, w trakcie której ujęto jakiegoś podejrzanego o udział w napadzie osobnika. Skutego w kajdany odprowadzono do aresztu w Rzeszowie. Śledztwo trwa.

PAKT 4-ch PARAFOWANY.

PARYŻ. Po posiedzeniu senatu w Rzymie ambasadorowie Francji, Anglii i Niemiec udali się do pałacu Weneckiego, gdzie o godz. 19.30 parafovania paktu i tekstem mowy Mussoliniego były rozczytywane przez publiczność. Prasa włoska uważa dzień wczorajszy za posiadający historyczną doniosłość.

W mieście panowało wielkie ożywienie. Dodatki nadzwyczajne gazet z wiadomością parafovania paktu i tekstem mowy Mussoliniego były rozczytywane przez publiczność. Prasa włoska uważa dzień wczorajszy za posiadający historyczną doniosłość.

KRWAWY ZAJŚCIE WE LWOWIE SPOWODOWAŁO O. U. N.

LWÓW. Dochodzenia policyjne w sprawie krwawych ekscesów, zorganizowanych przez nacjonalistów ukraińskich na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie podczas odsłonięcia pomnika Iwana Franki, oraz podczas poniedziałkowego pochodu manifestantów ukraińskich, zostały ukończone.

Wykazały one, że inicjatywą obrzucenia kamieniami policji i członków „Łuhu”, napadu na lokal „Łuhu” oraz awantura pod cerkwią prawosławną podczas nabożeństwa za Petlurę wyszła z łona komendy OUN.

W wyniku dochodzeń aresztowano 14 osób, wśród nich synów dwóch wybitnych adwokatów, występujących

w procesie o napad na pocztę w Gródzie Jagiellońskim, a to studentów politechniki, Igora Starosolskiego i Jurka Szuchewicza.

O międzynarodwe porozumienie monetarne.

WASZYNGTON. Osia narad na przyszłej międzynarodowej konferencji gospodarczej w Londynie będzie sprawa wysuwana przez Amerykę planu międzynarodowego porozumienia monetarnego. Porozumienie to miałooby zagwarantować stałość podstaw międzynarodowych walut, oraz stworzyć międzynarodową jednostkę monetarną.

Rząd amerykański przypuszcza, że takie porozumienie międzynarodowe przyczyniłoby się do uproszczenia manipulacji dewizowych oraz do zwalczania spekulacji giełdowych obciążonych na wahania kursu dewiz.

Na własny koszt.

Lansowana jest pogłoska, że od nowego 1933—34 roku szkolnego pracownicy państwowi pozbawieni będą zwrotu kosztów za kształcenie dzieci w szkołach prywatnych ogólnokształcących i zawodowych. Przykra, ta ewentualność znajduje swe uzasadnienie w konieczności wprowadzenia nadal idącej oszczędności budżetowo-skarbowej. Po redukcji poborów i odjęciu dodatków, ten nowy cios poważnie zachwieje budżetem domowym urzędników państwowych, obciążonych liczną rodziną, zwłaszcza dziećmi, w których kształceniu dopomagało państwo.

DODATNI BILANS HANDLOWY.

WARSZAWA. Saldo dodatniego handlu zagranicznego Polski i Wolnego Miasta Gdańska wyniosło w miesiącu maju b. r. 9.8 milionów zł., co oznacza wzrost w stosunku do poprzedniego miesiąca o 4.9 milionów złotych.

Wywóz w miesiącu maju wyniósł 73.9 milionów zł. czyli o 3.4 milionów złotych więcej, niż w kwietniu. Przywóz zaś wyniósł 64.1 milionów zł. czyli mniej niż w kwietniu o 1.4 milionów złotych.

KONFERENCJA PREZYDENTA R. P. Z PREMIEREM.

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj na dłuższej audjencji p. prezesa Rady Ministrów, Janusza Jędrzejewicza, który poinformował P. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

UNIEWINNIE OBU LEKARZY ZA ŚMIERTELNĄ OPERACJĘ BIUSTU.

WARSZAWA. Niezwykły proces dr. Hellina i dr. Rostkowskiego, oskarżonych o spowodowanie przez nieostrożność śmierci ś. p. Ufnowskiej, która przeszła operację zmniejszenia piersi znalazł wczoraj epilog w wyroku ogło-

Dostęp do morza w obcych rękach to śmierć ekonomiczna, a za nią i polityczna Polski!

szonym w godzinach popołudniowych. Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok, uznający winę oskarżonych za nieudowodnioną. Sąd dr. Hellina i dr. Rostkowskiego uniewinnił całkowicie.

KPT. SKARŻYŃSKI WYSTARTOWAŁ W KURYTYBIE.

KURYTYBA. Kpt. Skarżynski wystartował wczoraj w kierunku Porto Allegre oraz Buenos Aires.

DYREKTOR „SOWPOLTORGU” W WARSZAWIE.

Dzisiaj przyjeżdża do Warszawy naczelny dyr. „Sowpoltorgu” który przeprowadzi z zarządem „Polrosu” i „Sowpoltorgu” szereg konferencji w sprawach planu importowego. Jednocześnie przedstawiciel „Torgpredstwa” p. Abel wyjechał do Moskwy, celem porozumienia się z władzami centralnymi co do kontyngentów na towary importowane z Z.S.R.R.

PIERWSZE NIEPOWODZENIE MATTERNA

MOSKWA. James Mattern wylądował w pobliżu osiedla robotniczego Biełowo w okolicach Prokopjewska w Zagłębiu Kuznieckim.

Lądowanie nastąpiło z powodu defektu w motorze. Ster samolotu jest uszkodzony. Inżynierowie i robotnicy osiedla pomagają w naprawie samolotu.

GORKIJ UMIERAJĄCY?

MOSKWA. Krążą tu pogłoski o bardzo groźnej chorobie Maksyma Gorkija. Pisarz ma być umierający.

BELGIA NIE ZAPŁACI RATY CZERWCOWEJ.

BRUKSELA. Rząd belgijski postanowił nie zapłacić Ameryce raty długu, płatnej 15 b. m.

ZAJŚCIE ANTYNIEMIECKIE NA KONFERENCJI PRACY W GENEWIE.

GENEWA. Rozpoczęły się tu obrady 17-ej międzynarodowej konferencji pracy.

Podczas debaty doszło do incydentów w chwili wyboru przewodniczącego konferencji. Delegat rządu francuskiego wysunął kandydaturę ambasadora włoskiego de Michelisa. Na to oświadczył przywódca francuskiej grupy pracowników, socjalista Jouhaux, że grupa pracowników wstrzyma się od głosowania. Przywódca niemieckiej grupy pracowników, dr. Ley sprzeciwił się stanowisku, zajętemu przez Jouhaux, który w oburzeniu zawołał na cały głos, że delegacja niemiecka nie reprezentuje syndykatów robotniczych, ale syndykat rządowy.

EUGENIUSZ SUE

KSIAŻĘ PODZIEMI.

16) P O W I E Ś Ć.

— Marjol tak, zachowaj to imię... idź teraz z panią George. Przed odjazdem pomówię jeszcze z tobą, a potem odjadę szczęśliwy twojem szczęściem.

Marja, niezdolna przemówić, zbliżyła się do Rudolfa i z wdziękiem przycisnąwszy do ust jego rękę, odeszła z panią George.

MURF I RUDOLF.

Rudolf wyszedł na dziedziniec i spotkał tam człowieka, który wczoraj, przebrany za węglarza, uwiadomił go o Tmie i Sarze. Nazywał się on Murf, mógł mieć lat pięćdziesiąt, był prawie zupełnie łysy, tylko na skroniach bielilo mu się trochę włosów; wyraz twarzy pozwalał domyślać się człowieka powolnego, dobrego a zarazem energicznego. Biała chustka na szyi, także kamizelka, surdut długi czarny z szerokimi połami. Ubiór i męska postawa przedstawiały typ drobnej angielskiej szlachty. Właśnie wkładał pistolety do bocznej kieszeni podróżnego kosza.

— Na co ta broń? — spytał Rudolf.

Dźwiękowe „GRAND-KINO”

Dzisiaj i dni następnych — Arcydzieło powieściowe — epokowym filmem! Najpoczytniejszy utwór słynnej powieściopisarki VICKI BAUM stał się rewelacją na ekranie **Ludzie w Hotelu** Arcydzieło 6-ciu gwiazd Greta Garbo John Barrymore, Joan Crawford, Lionel Barrymore, Wallace Beery i inni.

Wysunięty przez Francję kandydat został wybrany głosami przedstawicieli rządów i grup pracodawców oraz pracowników, z pośród których grupa francuska wstrzymała się od głosowania.

ROZEJM CHIŃSKO-JAPOŃSKI.

PEKIN. Gen. Feng, który wystąpił niedawno równocześnie przeciwko Japonii i rządowi nankińskiemu i utworzył własną armię, wycofał się nagle do Kałganu. Gen. Feng nie używał poparcia, które mu obiecali inni wodzowie chińscy. Rząd kantoński uznał japońskie chińskie zawieszenie broni, wskutek czego ustał dopływ pieniędzy z tego źródła. Rząd kantoński wydał swoim wojskom nakaz rozpoczęcia odwrotu. Wojska te będą użyte dla stłumienia rozruchów komunistycznych w prowincji Kiangsi.

SZUKAJĄ POROZUMIENIA W ROZBROJENIU.

PARYŻ. Rozpoczęły się na Quai d'Orsay narady przedstawicieli Anglii, Francji i Ameryki w sprawie rozbrojenia. W naradach tych biorą udział premier Daladier i Paul Boncour, Norman Davis i Allen Cullis, oraz lord Londonderry i Eden.

Celem konferencji jest osiągnięcie porozumienia w sprawach rozbrojenia, na co kładzie szczególnie nacisk delegat Ameryki, który podkreślił konieczność osiągnięcia porozumienia jeszcze przed konferencją londyńską.

10 PREMIERÓW, 43 MINISTRÓW JEDZIE DO LONDYNU.

LONDYN. Ogłoszona lista delegatów na wszechświatową konferencję ekonomiczną wykazuje 10 premierów, dwóch wicepremierów, 20 ministrów spraw zagranicznych i 23 ministrów finansów, handlu i innych aktywnych członków gabinetu. Ogółem z wyjątkiem Panamy wszystkie 67 zaproszonych rządów postanowiły wysłać delegatów i nadesłały ich nazwiska.

Kino-Teatr „ATLANTIC”

Dzisiaj i dni następnych
Program jakiego jeszcze nie było!
Kwiat Algieru
W rolach głów.: FITI DORSAY i J. HAROLD MURRAY. Oraz II program
Trzy strzały Świetny W A R-
NER OLAND w roli detektywa rozwiązującego zagadkę 3-ch morderstw.

Czytajcie „Słowo Częstochowskie”.

— To moja rzecz... Wasza Książęca Mość powinien się zajmować się nie moimi sprawami, ale swoimi własnymi.

— Na kiedy zamówiłeś konie?

— Przyjdą o zmroku, jak mi rozkazano.

— Cóżto w złym humorze jesteś?..

— Bynajmniej... co mi do tego?... ale kiedykolwiek... kiedy książę nie możesz żyć bez niebezpieczeństw...

— Gdybym ciebie słuchał, tybyś się tylko sam jeden na niebezpieczeństwa narażał.

— Ale wczoraj o mało nie zabili cię w domu tego piekielnego Czerwonego Janka. I ja jeszcze nie ważyłem się przyjść ci z pomocą... sameś mi książę zakazał.

— Aha, wątpisz o mojej sile i odwadze?

— Ani trochę. Crabb z Ramstagu uczył księcia boksu; Lecour w Paryżu bił się na pięście i kije; u Bertranda wyćwiczyłeś się w fechtowaniu, nikt szpada lepiej nie robi... jaskółki w locie zabijasz z pistoletu, masz muskuly żelazne...

— Czego się więc boisz?

— Powiedziałem tylko, że nie wypada ci, książę, bić się z lada kim... a mnie nie przystoi twarz sobie jak djabła usmolić.

— Mój kochany Murfie, źle się wybrałeś z kazaniem. Bo dziś jestem tak szczęśliwy, tak dumny... Czy moż

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sobota 10 czerwca. Małgorzaty Kr. Wschód słońca: o g 3.33 Zachód 19.54

Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę: II Aleja, Ostatni Grosz.

W nocy z soboty na niedzielę: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

Podatki płatne w m-cu czerwcu.

W miesiącu czerwcu 1933 r. płatne są następujące podatki:

1) do dnia 15 go czerwca zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1933, w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w miesiącu maju r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym—w terminie do dnia 7 po dokonaniu potrącenia podatku.

3) do dnia 15 czerwca—wpłata 1/4 części różnicy w podatku dochodowym od uposażeń służbowych, wynikającej z kumulacji uposażeń, otrzymanych w ciągu 1932 roku od różnych służbowców.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w czerwcu r. b., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Baczność pracownicy umysłowi!

Pod egidą ZZZ. powstaje na terenie Częstochowy Oddział Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu, Handlu i Biurowości w Polsce. Pierwsze organizacyjne zebranie odbędzie się w lokalu ZZZ. (ulica Katedralna 10) w dniu 9 czerwca b.r. o godzinie 19.

Koledzy! przybywajcie licznie, zrzeczenie nasze na terenie częstochowskim będzie organizacją zawodową, będzie tylko porozumieniem się świata pracy na płaszczyźnie interesów ekonomicznych. Komitet Organizacyjny.

W sprawie pracy młodocianych w hutach szkła. Z dniem 1 b. m. weszło w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej, ustalające

Parcie Polski do morza to nie megalomańska fantazja. To kwestja jej niepodległego istnienia.

stosunek procentowy młodocianych robotników do ogółu zatrudnionych dorosłych w hutach szklanych. Na podstawie tego rozporządzenia w hutach kaflowych zatrudniać wolno do 2-cho procent robotników młodocianych, w hutach zaś butelkowych i galanteryjnych 12 proc., o ile huta zatrudnia do 300 robotników, oraz 10 procent, jeśli zatrudnia ponad 300 robotników.

Stan bezrobocia w Polsce.

Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy na terenie całej Polski wynosiła w końcu ub. tygodnia 235.356 osób, co w porównaniu z tygodniem poprzednim oznacza zmniejszenie się bezrobocia o 4.046 osób.

Wykończenie gmachu „Ogniska Niepodległości”. W gmachu Ogniska Obrony Niepodległości im. Marsz. Piłsudskiego w tych dniach rozpoczyna się druga seria robót przed całkowitem wykończeniem i oddaniem do użytku poszczególnym instytucjom. Jak wiadomo, plan budowy przewidywał trzy etapy prac, a obecnie rozpoczęte roboty stanowią drugi etap. Na roboty te Stow. Pracy Społeczno-Wychowawczej im. Marszałka Piłsudskiego otrzymało z województwa pożyczkę w sumie 60 tysięcy złotych, umożliwiających wykończenie jednego skrzydła gmachu, w którym znalazłby pomieszczenie Strzelec, Związek Legjonistów itd.

Wystawa Jana Bułhaka w Częstochowie. Kółko fotograficzne przy gimn. R. Traugutta urządza w dniach 7 — 15 czerwca b. r. w salach Towarzystwa Przyjaciół Francji wystawę obrazów fotograficznych znającego artysty fotografa prof. Jana Bułhaka, sławionego swoim genialnym kunsztem odtwórczym nie tylko w Polsce, ale i w świecie całym.

Miarą wielkości zasług Bułhaka jest fakt nadania mu przez Rząd Polski orderu Odrodzenia Polski za jego wybitne zasługi jako poety-fotografa.

Wycieczka Polonii amerykańskiej w Częstochowie. Na uroczystości związane z obchodem drugiej części roku jubileuszowego na Jasnej Górze przybywa szereg wycieczek Polaków z zagranicy.

Najlichnniejsza pielgrzymka wyjeżdża z Ameryki i przybędzie do Częstochowy w dn. 15 sierpnia. Wycieczka ta liczy około 1.000 uczestników i przybędzie pod przewodnictwem księży-Polaków na statku „Kościszko”.

Organizatorzy pielgrzymki zwrócili się do I. Paderewskiego o objęcie protektoratu i otrzymali zgodę mistrza.

boleści i oburzenia na twarz Rudolfa, wykrzywną wyrazem pogardy, stłumił westchnieniem, popatrzał na niego prawie z litością i rzekł:

— Książę, przyjdź do siebie! straciłeś przytomność!...

— Jak śmiesz!...

Murf cofnął się i rzekł żywo, jakby mimowoli:

— Książę! przypomnij sobie dzień 13 stycznia.

Słowa te cudowny skutek wywarły na Rudolfa, spojrzał w oczy Murfowi, schylił głowę i po chwili milczenia wymówił zmienionym głosem:

— O! ty jesteś okrutny!... sądziłem jednak... lecz ty jeszcze pamiętasz...

Nie mógł dokończyć, zamął mu głos w piersiach, prawie upadł na kamienną ławkę i zakrył rękoma.

— Paniel — zawołał Murf w rozpacz, — mój dobry panie, daruj mi, daruj twemu staremu Murfowi. Ale przywiódłeś mnie do ostateczności... Przez litość daruj mi, żem przypomniał ten dzień nieszczęsny.

— Dość, dość, stary przyjacielu; dziękuję ci; jednym słowem położyłeś granicę moim zapędom. Lecz cicho!... pani George z Marją nadchodzą...

P O Ż E G N A N I E.

Dzięki staraniom pani George, Marja zmieniła się do niepoznania. Rudolf nie powiedział jej, jak pięknie wygląda w nowym stroju; czuł całą uroczystość tej chwili w życiu Marji.

6-dniowy kurs dla kobiet.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w dniu 6 b. m. (Aleja 18) rozpoczął kurs 6 dniowy, prowadzony przez organizatorkę świetlic na terenie Polski p. Goszczyńską, która w szeregu wykładów teoretycznych i demonstracji praktycznych uwzględniła najnowsze zdobycze wychowawczo-pedagogiczne w dziedzinie pracy świetlicowej. Członkinie miasta i powiatu proszone są o liczne przybycie.

Ale. Gdyby nie smutna przeszłość, w której przedsiębiorstwa samorządowe miejskie stanowiły w budżecie miasta pozycję poważnie deficytowe, pogłoskę o umiastowieniu rzeźni „miejskiej” przyjęlibyśmy bez zastrzeżeń. Po 14 stycznia 1934 roku wygasa termin dzierżawy rzeźni i miasto może ją przejąć w drodze wykupu. Tymczasowy zarząd myśli o tem poważnie. Prasa miejscowa już teraz wyraża swój zachwyt z tego powodu, przesadzając tę zmianę własności na korzyść miasta. Oby tak było. Ostatecznie trudno porównywać poprzednie rządy miastem, endeckie i pepesowe z dzisiejszym rządem komisarycznym. Takie porównanie byłoby zbyt krzywdzące dla Tymczasowego Zarządu miasta. Ale budżet miejski, niestety, jak wszystkie, cierpi na anemję.

Sa sposoby na sposoby.

Lokator jednego z domów przy ul. Warszawskiej p. Robert Łukasiewicz postrzelił z floweru swego gospodarza. Zdawałoby się, że zamach na życie kamienicznika. A jednak był to tylko, owszem, bolesny, niemniej jednak przypadkowy, sposób na sposób. Kamienicznik udawał ducha pokutującego i to zgęśla dla poziomych celów: chciał wystraszyć z mieszkania opornego lokatora. Biały upiór każdego wieczoru stawał za oknem mieszkania p. Ł., pukał trzykrotnie w szybę i na pobożne zapytanie: czego potrzebujesz duszyczko? odpowiadał jękami na jakie zdobyć się może tylko spąsły kamienicznik, cierpiący na otłuszczenie i niestrawność przejadowanego żołądka.

Lokator rozumował: Jeżeli duch to bez ciała, jeżeli drań temu kulasy przetrzące. I postrzelił go z floweru. Lekarz opatrzył cieleśną powłokę dolnych kończyn uduchowionego kamienicznika.

Dwa wypadki w kamieniołomach. W kamieniołomach w pobliżu wsi Sygontki gm. Przyrów wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 41-letni robotnik, Jan Rządowski, mieszkaniec tejże wsi. W czasie pracy Rządowski podkopał ścianę kamienną zbyt głęboko, wskutek czego oberwała się ona przy gniatając robotnika. Rządowskiego przewieziono do szpitala Panny Marii. Analogiczny wypadek zdarzył się w kamieniołomach pod Mirowem, gdzie poważne obrażenia odniósł 15-letni Władysław Pawlik i został również umieszczony w szpitalu w Częstochowie.

Urlopy w sądownictwie. Z dn. 15 bm. rozpoczynają 6 tygodniowe urlopy wypoczynkowe w sądownictwie częstochowskim pp.: prezes sądu Antoni Keller, sędziowie: Nakoneczny, Herasimowicz i Pol. Natomiast z dn. 1 sierpnia urlopowani będą sędziowie: Cwiakowski, Terpiłowski i Szperling.

Ładne wywieźli wspomnienia z Częstochowy. Jak wiadomo, w czasie świąt bawiła w naszym mieście wycieczka z Czechosłowacji, która niezaprzekanie gościnie była podejmowana. Goście z wielkim entuzjazmem wyrażali się o Polsce a zwłaszcza o naszej, staropolskiej gościnności. Entuzjazm ten zmniejszyli jednak w znacznym stopniu „dolinarze” tutejsi, kręcący się wśród uczestników wycieczki, z którymi zawierali znajomości i oprowadzali następnie po mieście. W wyniku tych znajomości kilkunastu Czechów postradalo swą gotówkę, co

Kto szanuje swą garderobę i
bieliznę oddaje ją do **naj-
lepszego pralni,**
jaka jest

Stella
Illustra

Lwów. Filja Częstochowa, ul. Wilsona 2, róg Alei Nr. 14

Wyrok w procesie skarbowym przeciwko fabryce „Peltzer.”

Proces w sprawie dyrektora fabryki „Peltzerów” p. Leona de Hageny i prokurenta tej fabryki p. Pawła Martensa sfery przemysłowej śledzili z zainteresowaniem. Wczoraj zapadł wyrok sądu okręgowego: p. de Hagen skazany został na grzywnę 13.800 złotych i wykupienie patentu na garbarnię za lata 1910—1932. Prok. Martens wyszedł obronną ręką. Jego adwokat, mec. Hassenfeld zdołał przekonać sąd, że p. Martens nie może ponosić winy za poczynania dyrekcji fabryki. Wyrok skazujący dyr. de Hageny a właściwie właścicieli fabryki „Peltzer” jest łagodnym wyrokiem w porównaniu

z pierwotnymi pretensjami Urzędu Skarbowego, który wnosił o zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa sumy kilkakrotnie większej i wykupienie przez fabrykę patentu za szereg lat ubiegłych, bo od roku 1927. Te pretensje sąd oddalił, zmniejszając, ze względu na spadek liczby zatrudnionych robotników, kategorię świadectwa przemysłowego na garbarnię do III ej za lata 1930—31 i do IV ej kategorii za rok 1932.

Mimo to dyr. de Hagen wnosi skargę kasacyjną. (Od wyroków w sprawach skarbowych apelacja nie przysługuje).

Przemysłowcy radzą.

Teraz dopiero przedostają się wiadomości o naradach także przemysłowców, jakie odbywały się w czasie Zielonych Świąt w naszym mieście. Obradował Zjazd Rady grupy 18-iej Centralnego Związku Przemysłu Polskiego pod przewodnictwem prezesa okręgu częstochowskiego dyr. L. de Hageny. Reprezentowany był przemysł lwowski, krakowski, bielski, katowicki, sosnowiecki, częstochowski oraz konfekcja warszawska. Ton obrad był umiarkowany (tak zapewnia prasa miejscowa) i wyrażająca uznanie dla polskiej polityki walutowej, finansowej, kredytowej i handlowej.

Przemysłowcy żądają: nieobciąża-

nia przemysłu i handlu żadnymi nowymi opłatami, przyspieszenie nowelizacji ustawodawstwa o zapobieganiu upadłościom oraz poddano krytycznej analizie obowiązujące ustawodawstwo społeczne. Ze spraw robotniczych poruszono jedynie (tak donosi prasa miejscowa) kwestię wypadków okupowania fabryk przez robotników, domagając się by władze administracyjne przeciwstawiały się tym strajkom „najenergiczniej od pierwszej chwili, a to w razie potrzeby przy użyciu wszelkich środków, znajdujących się w ich dyspozycji.” Problemem ulżenia nędzy robotników i zmniejszenia bezrobocia zjazd nie zajmował się.

wego z Warszawy, uciekł z domu i przyłączywszy się do kompanji pielgrzymów z Radzyna przybył do Częstochowy.

W Częstochowie rozpoczął on życie na własną rękę, kradnąc najrozmaitsze przedmioty z kramów pod Jasną Górą. Z jednego ze sklepów ukradł on większą ilość tabliczek czekolady, które następnie — i to wskazuje na pewną jego nienormalność — rozdawał darmo nieznanym osobom.

Sprawadzony do komisariatu Gwóźdź początkowo podawał myślone nazwiska, aż wreszcie z płaczem przyznał się i prosił o odesłanie do rodziców.

Władze policyjne wydały odnośne zarządzenie i chłopiec drogą policyjną został oddany rodzicom.

Pieniądze na wódkę. Na przechodzącego ul. Narutowicza 28-letniego Stanisława Kuśmierskiego (Tartakowa 3) napadło wczoraj około godz. 23 trzech osobników, którzy zażądali pieniędzy na wódkę, a gdy napastowany odmówił, opryski poturbowali go mocno, przyczem jeden z nich zranił Kuśmierskiego nożem w twarz. Na wszelki wypadek rannego alarm napastnicy rzucili się do ucieczki. Odszukaniem opryszków zajęła się policja.

Zwyrodnialcy. Na powracające z Częstochowy mieszkanki Przyrowa, 20 letnią Agatę Mrowiec i 18-letnią Helenę Konieczną napadli wczoraj trzej osobnicy ukryci w rowie przydrożnym i usiłovali je zniewolić obalwszy je brutalnie na ziemię.

Dziewczyny broniły się zawzięcie i tylko dzięki przypadkowi uniknęły pohańbienia. Krzyki ich usłyszeli nadjeżdżający wozem wieśniacy i pośpieszyli z pomocą. Napastnicy zbiegli. — Policja tropi ich.

Ważny dzień. Ślota i zimna rozpanoszyły się, byśmy o aurze naszej powiedzieć mogli: mamy pół roku zimy i pół roku zimna. Przeciwno złośliwości natury zaprotestować musimy.

Śmiech, to pogoda! — tę receptę stosować musimy wszyscy. Lecz z czego się śmiać, gdy zimno i pusto w kieszeniach? Walter, król komików polskich, niezrównany Walter, siewca śmiechu przyjeżdża do Częstochowy! Nie trzeba lepszej okazji. Więc uma-

LEKARZ - DENTYSTA

G. Cymermanówna

przeprowadziła się

w I-żną Aleję Nr. 1.

Przyjmuje od godz 9—1 i od 3—7 w.

wiamy się! w sobotę lub w niedzielę dwie godziny śmiechu w teatrze „Odeon”. Musi być pogoda!

W sobotę godz. 17 ta, w niedzielę dwa przedstawienia: o 17 i 20.30. — Bilety od 75 gr. do 4 zł.

Awantury turowców w Lipiu.

Znany ze swych „pięknych” wyczynów przywódca T. U. R.-owców we wsi Lipie, Józef Kasprzak, który pozostaje obecnie pod dozorem policji za występki, popełnione w dniu 18 marca r. b., o czem pisaliśmy obszernie w swoim czasie, nie zaniechał swej działalności awanturnika i w dalszym ciągu wywołuje zająścia.

Spotkawszy trzech handlarzy: Rogaczewskiego z Dankowa i braci Siwczynskich z Kłobucka, wszczął z nimi rozmowę na temat polityki. Dyskusja, jaka się wywiązała w toku rozmowy, nie wypadła korzystnie dla Kasprzaka, bowiem handlarze dali mu należytą odprawę, oświetlając jego awanturnicze wystąpienia. Rozgniewany tem Kasprzak udał się do swych podwładnych i wkrótce 10 turowców rzuciło się na handlarzy, atakując ich kamieniami, z których jeden zranił jednego z Siwczynskich w kregosłup.

Dalszemu atakowi przeszkodziła policja z Parzymiech, która zaopiekowała się obiecującymi turowcami, z których 4 poza Kasprzakiem pozostaje pod dozorem policyjnym.

Zawody lekkoatletyczne.

W sobotę, dnia 10 b. m. o godzinie 15 na stadionie im. Marsz. J. Piłsudskiego odbędą się interesujące zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo naszego podokręgu w klasie „B” dla pań i panów.

Pierwszy tegoroczny start miejscowych lekkoatletek budzi w kołach sportowych żywe zainteresowanie, to też spodziewać się należy wypełnienia trybun stadionu, tembardziej, że ceny wstępu są b. dostępne: trybuny 75 gr., stojące 50 gr., wojskowi i młodzież 30 gr., młodzież do lat 12 bezpłatnie.

3-ci numer „Czest. Kurjera Sportowego”.

Ukazał się 3-ci numer „Czest. Kurjera Sportowego” poświęconego niemal całkowicie sportowi częstochowskiemu. Cena egz. 10 gr.

Do akt. № Km. 999 1933/3.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku, rewiru II Wacław Woźniakowski zamieszkały w Radomsku przy ul. Przedborskiej 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 1 lipca 1933 r. od godz. 10 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w lokalu w Cielętnikach, gm. Dąbrowa Zielona składających się z maszyn do szycia, żyta, wieprzka i świń, byczka, szafy dębowej, stołu, krzeseł, lustra jałowki i innych, oszacowanych na łączną sumę 833 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko, dn. 7 czerwca 1933 r.

Komornik **W. Woźniakowski.**

Z powodu wyjazdu sprzedam maszynę do wyrobu dachówek cement. wej typu „Alfa” z 400 płytami w dobrym stanie cena niska Wiadomość: Kulejewski Krzepice. 479—3

Z RADOMSKA.

Wojewódzki Zjazd Ochotniczych straży pożarnych. W dn. 17 i 18 bm. odbędzie się w Łodzi Wojewódzki Zjazd Ochotniczych Straży Pożarnych. Na zjeździe odbędą się zawody strażackie. Z okręgu Radomsko staną do zawodów: drużyny ze Stobiecka i Garnka, dla których Okr. Zw. Str. Poż. wyasygnował: 170 zł. dla drużyny z Garnka i 150 dla drużyny ze Stobiecka. Przewidziany jest również wyjazd około 300 strażaków ze znaną na naszym terenie orkiestrą Okręgu Zw. Str. Poż.

— **Siekiera w brata.** Edward Lange, młynarz z Zamościa w sprzeczce z bratem swoim z kolonji Zamoście, chwycił za siekierę i rzucił nią w brata. Siekiera trafiając w pierś, spowodowała ciężkie uszkodzenie ciała.

Sala Teatru Kameralnego. — W sobotę, dnia 10 czerwca o g. 3 pp.

Dzieci Szkoły Prywatnej Powszechnej oraz Przedszkola St. Ligezówny
odegrają przepiękną baśń sceniczną Owy Szelburg p. t.

ZA SIEDMIOMĄ GÓRAMI

Inscenizacja oraz reżyserja pod art. kier. p. dyr. Gallowej.
Tańce układu artystki p. Kopijowskiej — — — — — Muzyka p. Jałowieckiego.
Poszatek przedstawienia o godzinie 3 po południu.
Bilety w cenie od 48 groszy do nabycia w kancelarii Szkoły, Al. Kościuszki nr. 8, tel. 186, a w dniu przedstawienia w kasie teatru.

Z Radomska (ciąg dalszy).

— **Kradzież roweru.** P. Adamowi Capiga (Strzałkowska 41) nieznanemu dotychczas złodziej skradł z warsztatu ślusarskiego, mieszczącego się przy ul. Przedborskiej 45, jeden rower, wart. 70 zł.

— **Skazanie bezbożników.** W czasie odprawianej w kościele parafialnym w miejscowości Chełmno mszy św., przeszkadzali w jej odprawianiu, awanturowaniem i dobijaniem się do drzwi na chór Józef Kopiecki, Stefan Loch, Antoni Migodziński, Bolesław Foksowicz i Tadeusz Wojtala. Całe towarzystwo znalazło się przed sądem, który skazał każdego z nich po 2 miesiące bezwzględnej aresztu.

— **Z przedszkola Zw. Pr. Ob. Kobiet.** W dniu 12 b. m. o godz. 17 w sali „Kinema” dzieci przedszkola Zw. Pr. Ob. Kobiet urządzają przedstawienie, na program którego złożą się m. in. śpiewy, deklamacje, ćwiczenia gimnastyczne oraz tańce. Ponadto zostanie powtórzona komedijka p. t. „Pan Obrażalski”. Publiczność radomszczańska poprze niewątpliwie tę imprezę, ze względu na jej cel.

— **O spowodowanie wywrócenia się 2-ich autobusów.** Sąd grodzki w osobie sędziego Nowaka rozpoznawał sprawę inż. drog. Malewicz oraz Klemensa Gąsiorowskiego, drogomistrza sejmikowego, którym akt oskarżenia zarzucał, że prowadząc naprawę drogi na odcinku Bugaj-Zakrzew pozostawili dla przejazdu zbyt wąski pas szosy, wskutek czego nieumyślnie spowodowali wywrócenie się 2-ich autobusów w dniu 5 września ub. r. wskutek czego doznali uszkodzenia ciała: Stefan Jagiełło złamanie kości uda, Teodozy Doskocz złamanie łopatki w 2-ich miejscach. Po zbadaniu świadków m. in. płk. Woytowicza i mowy obrończej mec. Półroli, sąd ogłosił wyrok uniewinniający oskarżonych. Sąd uznał, że katastrofa spowodowana była nieostrożną jazdą szoferów. Protokół sądowy prowadził apl. sąd. Więckowski.

Do akt Km. Nr 858 1933-3.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku rew. II Wacław Woźniakowski zam. w Radomsku przy ul. Przedborskiej 35 na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 28 czerwca 1933 r. od godz. 10 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w jego lokalu w majątku Dąbrowa Zielona składających się 235-ciu owiec oszacowanych na łączną sumę 5875 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko 30 maja 1933 roku.

Komornik **W. Woźniakowski**

Z POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Z WĘGLOWIC.

„**X TYDZIEŃ LOTNICZY.** Zarząd koła gminnego L.O.P.P. w Węglowicach urządził na swoim terenie „X Tydzień Lotniczy” o bardzo urozmaiconym i pięknym programie, na który złożyły się m. in. uroczysty pochód organizacji i szkół przez wsie Węglowice i Puszczerw wraz z orkiestrą, na bożeństwo majowe w lesie, przemówienie pod Domem Ludowym prezesa koła o znaczeniu i celach L.O.P.P., zabawa taneczna w Domu Ludowym, kwesta uliczna i na zakończenie zabawa taneczna (majówka) w lesie państwowym koło Puszczerwa.

„Tydzień”, jak na warunki miejscowe udał się bardzo dobrze i jako propaganda i jako impreza finansowa, gdyż zebrano i odesłano do powiatowego komitetu zł. 102 gr. 64.

Należy podkreślić bardzo życzliwe poparcie „Tygodnia” przez miejscowego proboszcza, ks. kanonika Lubowickiego.

Zainteresowanie L. O. P. P. wśród miejscowej ludności duże, dowodem czego może służyć fakt, że w stosunkowo małej gminie koło liczy 115 członków regularnie płacących swe składki.

Popierajmy LOPP.

OGŁOSZENIE: Przekł. tekstem 10 gr. za wiersz mm., nadrukowane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wiersz. Najmniejsza 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty przesłane do redakcji redakcyjnie nie są odpłatne.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki

SZKOŁA HANDLOWA KOEDUKACYJNA POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ

w Radomsku, ulica Reymonta Nr 26.

Warunki przyjęcia: ukończenie 7 oddziałów szkoły powszechnej, lub 3 klas gimnazjum. — **KURS TRZYLETNI**

Młodzież korzysta z tych samych praw, z których korzysta młodzież szkół handlowych państwowych. — Za dzieci pracowników państwowych całkowitą opłatę zwraca Skarb Państwa. — Zapisy przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie do 1 lipca od godz. 10 do 1. — Młodzież niezamężna korzysta ze znacznych ulg. — Ze względu na ograniczoną ilość miejsc w klasy I-ej, pożądane jest zapisywanie się kandydatek i kandydatów przed wakacjami.

DYREKCJA SZKOŁY.

Kto zabił?

Pan Seweryn Michałusko wszedł do restauracji, kazał sobie podać kotlet wieprzowy z kartofelkami i marchewką, zjadł kotlet, zjadł kartofelki i kończył już właśnie marchewkę, gdy na dnie talerza spostrzegł nieżywą muchę. Odsunął talerz z oburzeniem i wezwał kelnera.

— Kelner! Co to za świństwo! Może mi pan powiesz, skąd się martwa mucha wzięła w marchewce?

Kelner ze smutkiem pokiwał głową. — Pewno, proszę pana, biedaczka była słabego zdrowia. Parę dni nie jadła, rzuciła się na marchewkę, zaczęła jeść zbyt żarliwie i zlag ją trafił z przeżarcia. Możliwe też, że wzięła za duży kawałek marchewki, utkwilił jej w gardle i się udławiła. To są tylko moje przypuszczenia. Dokładnie przyczyny śmierci określić nie mogę.

P. Seweryn oburzony żartobliwym tonem kelnera, walnął pięścią w stół.

— Nie kpij pan! Dlaczego mi z kuchni przyniesiono marchewkę z muchą?

— Pan jest w błędzie. Kiedy niosłem talerz, w marchewce muchy nie było. Fruwała sobie wesoło dookoła

talerza. Nie odpędzałem jej wcale. Kto mógł przewidzieć, że skończy tak tragicznie.

I kelner z miną grobową nachylił się nad nieboszczką. Przyjrzał się jej uważnie i wyprostował gwałtownie.

— Ta mucha — wrzasnął — zmarła gwałtowną śmiercią! To pan ją zamordował.

P. Małusko zmieszał się.

— Ona jest wyraźnie zgniecioną palcami! — Krzyczał kelner. — Udaje pan niewinność, a to pana sprawa. Proszę płacić za kotlet.

Ale p. Seweryn odmówił.

Wezwano policjanta, odprowadzono pana Seweryna do komisariatu, gdzie okazało się, że p. Seweryn niema ani grosza. Przyparty do muru przyznał się, że zamordował muchę i wrzucił w marchewkę, żeby mieć pretekst do niezapłacenia rachunku.

Sąd grodzki skazał p. Seweryna na dwa tygodnie aresztu, ale mając na uwadze, że w międzyczasie rachunek uregulował, zawiesił mu wykonanie kary na przeciąg roku.

Jaczejki hitlerowskie w zakładach przemysłowych na polskim G. Śląsku.

We wszystkich przedsiębiorstwach górnośląskich, gdzie są silne wpływy niemieckie, powstała w ostatnim czasie na wzór hitlerowskich jaczejek (Betriebszellenorganisationen) w Niemczech, podobne jaczejki hitlerowskie, do których należą poza wszystkimi dyrektorami i inżynierami Niemcami również zaufani majstrowie i robotnicy.

Celem tych jaczejek jest przeprowadzenie w stosownej chwili ujednolicenia społecznego (Gleichschaltung) w przemyśle górnośląskim.

W niektórych przedsiębiorstwach, jak np. w Gwarectwie Rudzkim, na czele tego ruchu stoi grupa akcjonariuszy pewnych przedsiębiorstw; w innych zaś gdzie akcjonariusze ci są mniej odważni, a na czele przedsiębiorstwa stoi generalny dyrektor Polak, organizacja tych jaczejek odbywa się drogą najściślejszej konspiracji. Teraz np. bardzo silna ma być podobno jaczejka hitlerowska w hucie „Pokoń”, mimo, że na czele jej stoi generalny dyrektor Polak. Celem odwrócenia jego uwagi od konspiracyjnych jaczejek członkowie tych organizacji rozmawiają z nim zawsze po polsku i w ten sposób wywołują wrażenie, jakoby cała załoga była przejęta duchem polskim.

Nowa era dla radia. Tak twierdzi Marconi

Angielski dziennik „Daily Telegraph” umieszcza w jednym ze swych ostatnich numerów rozmowę z Marconim słynnym wynalazcą telegrafu bez drutu. Marconi przybył do Anglii, by w Cambridge otrzymać z rąk rektora tamtejszego uniwersytetu dyplom honorowy doktorski. Marconi przywiózł ze sobą kilka najbardziej nowoczesnych ulepszonych przez niego aparatów radiowych i oświadczył współpracownikowi „Daily Telegraph”, że oto, nadchodzi nowa era dla radia.

Już wkrótce do zapomnianych przez żytków należeć będą według Marconiego takie zjawiska, jak zagłuszenie jednej fali przez drugą, pochodzące z mocniejszej stacji, wszelkie szumy czy trzaski. Głos będzie przenoszony z kryształową wprost czystością, o której napróżno dotychczas ma-

Można sobie więc łatwo wyobrazić, jak daleko postąpiła już hitleryzacja w biurach i kopalniach księcia Pszczyńskiego, skoro młody książę, mimo wyraźnego zdeklarowania się Volksbundu przez usta posła Ulitza w duchu zdecydowanie hitlerowskim, dotychczas nie złożył i nie ma zamiaru wcale złożyć prezesury Volksbundu. Nie trudno się również domyśleć, co się dzieje w przedsiębiorstwach księcia Donnersmarcka, hrabi-go Donnersmarcka, hr. Schafgottscha (Godula i Zwierek), u ks. Hohenlohego, Flicka i innych, gdzie cały sztab urzędniczy od dawien dawna był nastrojony w duchu bojowym hitlerowskim.

Łatwo zrozumieć, że wszystkim tym hitleryzowanym magnatom śląskim i ich płatnym pomocnikom nie zależy wcale na zlagodzeniu kryzysu w przemyśle i na doli polskich mas robotniczych, czem się w dużej mierze zapewne tłumaczy nieustanne redukowanie robotników i coraz nowe plany unieruchomienia kopalni.

Czas najwyższy, aby władze nasze zaczęły baczniej patrzeć na palce śląskim baronom węglowym i zareagowały odpowiednio na coraz gwałtowniejsze szerzenie się zarazy hitlerowskiej wśród śląskich rzekomo lojalnych Niemców.

rzą radioamatorzy.

Marconi uważa, że teraz także otworzą się niespodziewane możliwości dla prywatnego porozumiewania się zapomocą radia. Każdy człowiek będzie mógł już wkrótce posiadać własną stację nadawczą i porozumieć się z każdym człowiekiem, jakiego sobie wybierze na całym świecie. Wynalazek ten wyparłby całkowicie telefony.

Zakład rozpoznawczo-leczniczy

pod kierownictwem

Dr. med. Arnolda Brama

w Częstochowie,

Al. Wolności 10 (dawn. ul. Kościuszki).

Badanie chorego łącznie z prześwietleniem zł 10.

ZE SWIATA.

× BANDYCKI AFORYZM O KOBIECIE.

Przymknięty w Kanadzie specjalista od napadów na banki, Albert Dorland, tłumaczył swe dotychczasowe powodzenie okolicznością, iż przedsięwbrał „robotę” tylko w tych instytucjach, gdzie pracują sami mężczyźni. Ostatnio planował napad na filię londyńskiego Banku Państwa, gdzie również personel składa się wyłącznie z płci brzydkiej — ale, tym razem powinna mu się noga: wpadł w zasadzkę.

— Skądże ta rycerskość? — zastanawia się sędzia — czyż stenotypistki i korespondentki bankowe, jako słabe niewiasty nie dają się łatwo sterować?

— Nie, panie sędzio — odpowiada podsądny. — Mężczyzna pod lufą rewolweru uczyni wszystko, co mu się rozkaże, nigdy jednak niewiadomo, co w takim wypadku uczyni kobieta...

× **DZIKI KAPRYS NATURY.** W pewnej wiosce na Węgrzech narodziło się dziecko z dwiema lewymi rękami.

Chłopiec jest jaknajzdrowszy, nie mu nie brak, tylko że nigdy nikt nie uściśnie mu prawicy, gdyż kiść prawej górnej kończyny jest zwrócona identycznie tak, jak dłoń lewej, t. j. kierunkiem na zewnątrz.

Dłoń malca ma położenie normalne, t. j. ku ciału.

Lekarze przypuszczają, że ta anomalja jest raczej pozorna, t. j. polega na dysproporcji palców, przeroście ciukuwa w stosunku do palca małego i że układ mięśniowy nie odpowiada cechom zewnętrznym.

Na razie malce jest sensacją wioski, rodzice zaś — jej pośmiewiskiem.

Co usłyszymy dziś przez Radio?

WARSZAWA 10 czerwca

11.40 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotn. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. nast. 12.10 Płyty gramof. 13.20 Kom. P.I. M. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Kom. gosp. 15.25 Wiadom. wojsk. i strzeleckie. 15.35 Słuchowisko dla dzieci. 16.00 Płyty gramofonowe. 16.40 Odczyt p.t. „Rafael” (w 450 rocznicę urodzin), wygłosi dr. J. Puciata-Pawłowska. 17.00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 17.30 Płyty gramofonowe. 17.40 Odczyt. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Muzyka lekka i taneczna. 18.55 Przemówienie inż. Królikiewicza p.t. „O meetingu lotniczym w 1910 r.”. 19.00 Rozmaitości. 19.20 „Bież. wiad. roln.”, wygł. p. J. Plątek. 19.30 „Na widnokręgu”. 19.45 Pras. Dz. Radj. 20.00 Muzyka lekka wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 20.55 Wiad. sport. 21.00 Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.05 D. c. koncertu. 22.05 Koncert chopinowski. 22.40 Feljton p.t. „Opera narodowa”, wygł. p. L. Romuld. 22.55 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotn. i komunik. policyjny. 23.00 Muzyka taneczna.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń

„RENOMA”

wł. **MARIAN ŻUKOWSKI**

Częstochowa, Aleja Nr. 21, tel. 448.

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p. 547

OBSŁUGA SZYBKĄ I SOLIDNĄ.

Partaczom dentyst. nie wolno wprawiać zębów, koron, mostków

(Dz. Ust. Nr. 54)

O wszelkich wykroczeniach uprasza się zawiadamić najbliższy Post. P.P. oraz red. „CZYSTOŚĆ”, Lekarza-Dentystę **MICHAŁA GREJNIEC** w Częstochowie, ul. Najśw. Marji Panny (I Aleja) Nr. 10

Kancelaria Biura „POLONJA”

w Częstochowie, Aleja Wolności 19

(lewa oficyna, parter).

ZALATWIA wszelkiego rodzaju sprawy administracyjne, sądowe, skarbowe, komunalne i prywatne.

PISZE: podania, prośby, rekursy i zażalenia do wszelkich władz i urzędów. Specjalny dział windykacyjno-egzekucyjny (wexlowsky).

Składać ofiary na bezrobotnych!